

OMÓWIENIA I RECENZJE

Iga Czackowska, *Pomiędzy potopem a tęczą. Ekumeniczne studium integralności stworzenia.*

Seria wydawnicza „Jeden Pan, jedna wiara”. Studia i rozprawy Instytutu Ekumenicznego KUL, RW KUL, Lublin 1998, ss. 160.

Mijający wiek był dla podzielonych Kościołów chrześcijańskich okresem narodzin i rozwoju ruchu ekumenicznego. Czy zakończy się on symbolicznym spotkaniem wyznań chrześcijańskich i wielkich monoteistycznych religii w Ziemi Świętej? Czy obecnie nadzieja na jedność chrześcijan ma mocne podstawy?

Prowadzony od kilkudziesięciu lat dialog ekumeniczny odbywa się zasadniczo w trzech nurtach: misyjnym, doktrynalnym i praktycznym. Dla nurtu doktrynalnego i praktycznego najważniejszą płaszczyzną współpracy jest Światowa Rada Kościołów (ŚRK). Utworzona w 1948 r. skupia dziś 332 Kościoły protestanckie i prawosławne ze 100 krajów świata. Stawia sobie cele nie tylko religijne, np. IV Zgromadzenie Ogólne w Uppsali w 1968 r. podkreślając znaczenie służby chrześcijańskiej, wiele uwagi poświęciło sprawom sprawiedliwości społecznej i ekonomicznej, zwłaszcza nędzy i rasizmowi, a w 1983 r. na VI Zgromadzeniu Ogólnym w Vancouver zainaugurowano program „Sprawiedliwość, Pokój, Integralność Stworzenia” (JPIC). ŚRK jest obecnie światowym autorytetem w sprawach dotyczących pokoju, sprawiedliwości oraz ekologii i to zarówno na płaszczyźnie rozważań teoretycznych, jak i działań praktycznych. Jednak, zajmując się tą problematyką w naszym kraju, można dojść do wniosku, że ów autorytet w Polsce jest praktycznie nie obecny. Czy wynika to jedynie z braku zainteresowania lub dominującą rolą Kościoła katolickiego? Oto zatem wielkie źródło nieodkryte.

Powitać zatem należy pracę Igi Czackowskiej, która po raz pierwszy w Polsce prezentuje refleksję teologiczną i dokonania ŚRK w dziedzinie szeroko rozumianej ekologii, tym bardziej, że – według opinii autorki – „trudno sobie wyobrazić chrześcijańską odpowiedź na kryzys ekologiczny bez uwzględnienia dorobku ŚRK” (s. 8). Wcześniej publikowane przez autorkę artykuły: *Kościoły chrześcijańskie wobec kryzysu ekologicznego*, „Roczniki Teologiczne” t. XXXVIII-XXXIX, z. 2(1991-1992), ss. 151-160; *Zaangażowanie ekologicz-*

OMÓWIENIA I RECENZJE

ne ŚRK, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 2(1994), ss. 29-44; *Przyroda we wspólnocie z Bogiem i człowiekiem*, „Konteksty” 3-4(1994), ss. 158-166; *Zagadnienia ekologiczne w pracach i dokumentach Światowej Rady Kościołów*, „Człowiek i przyroda” 2(1995), ss. 81-100 oraz tłumaczenia niektórych dokumentów ŚRK takich jak *Dokument końcowy Światowego Zgromadzenia na rzecz Sprawiedliwości, Pokoju i Integralności Stworzenia w Seulu*, 5-12.03.1990, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 1(1993), ss. 29-71 (razem z E. Adamiak); *Kosztowna jedność. Konsultacja Światowej Rady Kościołów na temat: Koinonia a Sprawiedliwość, Pokój i Integralność Stworzenia*, Ronde, Dania 24-28.02.1993, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 1(1994), ss. 55-71 zachęcały do gruntownego przestudiowania tego tematu.

We wstępie swojej rozprawy I. Czackowska omawia genezę zainteresowania Światowej Rady Kościołów problematyką ekologiczną zwłaszcza w ramach programu „Sprawiedliwość, Pokój, Integralność Stworzenia” (JPIC). Między rokiem 1985, kiedy to rozpoczęły się ważniejsze dla ekologii spotkania a rokiem 1993, kiedy praca powstawała, odbyło się szereg spotkań różnych gremiów ŚRK oraz opublikowano wiele dokumentów. Materiał bibliograficzny omawianej pracy obejmuje 16 dokumentów podejmujących tematy ekologii oraz kilkanaście innych pośrednio z tą dziedziną związanych. Pomocne są tu również teksty referatów ze spotkań na których nie uwzględniono wspólnego stanowiska. Wszystkie one odzwierciedlają pracę teologów różnych wyznań, uwzględniają opinie i odkrycia przedstawicieli nauk szczegółowych, uważnie przypatrują się dawnym mitom oraz intuicjom innych religii. Odnajdujemy tu „ducha” wielu teologów i myślicieli nawet nie związanych blisko ze ŚRK, pochodzących z różnych tradycji religijnych i filozoficznych. Autorka podjęła się zadania przyjrzenia się im pod kątem współczesnej teologii integralności stworzenia. Warto zatem – razem z autorką – zastanowić się, czym jest owa integralność stworzenia stanowiąca kategorię normującą myślenie teologiczne prezentowanych dokumentów? Warto też rozważyć, czy chrześcijaństwo będzie w stanie zaproponować współczesnemu światu zharmonizowaną, głęboką intelektualnie i moralnie wizję Boga, człowieka i pozostałych stworzeń, jeżeli do tej pory nie zdołało rozbudzić w człowieku wystarczającej wrażliwości na przyrodę? Przyglądając się tekstom ŚRK można szukać sposobu, jak zbudować spójny system, który połączyłby źródłowe dla chrześcijaństwa pojęcia hebrajskie z wrażliwością myślenia europejskiego, azjatyckiego, afrykańskiego, a ponadto uwzględniał osiągnięcia współczesnej nauki? Dalej, idąc ścieżką proponowaną przez I. Czackowską, można postawić kolejne trudne pytanie: w jakiej mierze taka chrześcijańska propozycja może odegrać znaczącą rolę pośród wielu współczesnych systemów, prądów, nurtów myślowych, które często całkowicie odmiennie mówią o Bogu, człowieku i przyrodzie? I jeszcze jedno, trochę retoryczne pytanie: czy wystarczające będą spektakularne działania po-

Omówienia i recenzje

jedynczych chrześcijan i Kościołów, czy raczej wiarygodne i przekonujące okaże się ogólnochrześcijańskie, prawdziwie ekumeniczne zaangażowanie na rzecz ekologii? (s. 11).

Autorka odważnie podejmuje próbę odpowiedzi na te niełatwe pytania, a przynajmniej pragnie systematycznie zaprezentować wizję integralności stworzenia zawartą w dokumentach Światowej Rady Kościołów. Czy zdoła obronić się przed „potopem” trudności? Czy dane jej będzie ujrzeć „tęczę” wieńczącą dzieło? Czy raczej znajdzie się w pełnej napięcia i niepokoju sytuacji „pomiędzy”?

Pięć rozdziałów rozprawy omawia kolejno przejawy kryzysu integralności stworzenia, podstawowe postulaty stawiane teologii integralności stworzenia oraz trzy aspekty tej integralności: w odniesieniu do Boga, do stworzenia i do człowieka. I. Czackowska zdecydowała się w swoim wykładzie połączyć w logiczną całość treści tekstów pochodzące z tak różnych tradycji, jak teologia prawosławna i feministyczna, teistyczna i panteistyczna, jak kosmologia kreacjonistyczna i ewolucyjna. Dzięki temu zabiegowi może wśród „najgłębszych korzeni” kryzysu ekologicznego wymienić w jednym ciągu grzeszność człowieka i jego strach przed śmiercią opierając się na prawosławnym dokumencie *Orthodox Perspectives on Creation* oraz hierarchiczno-dualistyczne i antropocentryczne myślenie dominujące w filozofii i teologii krytykowane szczególnie przez nurt feministyczny.

Istotne w analizie zjawiska kryzysu ekologicznego w pracach ŚRK jest zwrócenie uwagi, że dotyczy on nie tyle przyrody, co człowieka oraz że ma on wymiar globalny i jest wynikiem zarówno nawarstwień historycznych jak i dzisiejszych uwarunkowań. Natomiast samo omówienie przejawów tego kryzysu oparte jest w głównej mierze na znanych opracowaniach agencji ONZ.

Cenniejsza wydaje się prezentacja perspektyw kobiet, rdzennej ludności, wyznawców innych religii czy ludzi nauki, które mogą być inspirujące dla teologii stworzenia. Bowiem, zdaniem autorki, nowy jej kształt nie zależy jedynie od przemyślenia na nowo tradycyjnej teologii chrześcijańskiej, nie może też ograniczać się do jednej tylko kultury czy jednego sposobu ujmowania rzeczywistości właściwego naukowo-technicznej kulturze Północy, lecz powinien uwzględnić także myśl innych kultur. Na przykład, głos rdzennych mieszkańców różnych kontynentów spowodował złączenie kwestii sprawiedliwości społecznej i sprawiedliwości ekologicznej. Oni bowiem, chociaż mieszkają na własnej ziemi, nie są wolni; obce systemy ekonomiczne uniemożliwiły wypracowanie własnych modeli gospodarki, a dziś niszczą ich środowisko naturalne często pozbawiając środków do życia.

Innym ważnym postulatem formułowanym przez współczesnych teologów jest uwzględnienie odkryć naukowo-technicznych, zwłaszcza w odniesieniu do przyrody. Cytowany w książce anglikański teolog i fizyk John Polkinghorne stwierdził: „Wiara w Boga jest wiara integrująca różne aspekty ludzkiego do-

świadczenia. Jeśli jest to rzeczywiście prawdą, to nauki i teologia są za sobą powiązane, potrzebują się wzajemnie” (s. 58). Oczywiście, nie chodzi tu o „God of the gaps” – o zapelnienie wiarą luk w wiedzy naukowej, lecz o teologię, która biorąc pod uwagę sugestie nauk szczegółowych zmienia rozłożenie akcentów dotychczasowej antropocentrycznej wizji świata. Jest to istotne dla teologicznego, integrującego i holistycznego wyjaśniania rzeczywistości zgodnie z danymi naukowymi a także dla określenia moralnych kryteriów uprawiania nauki i rozwoju technologii, tak ważnych w obecnym gwałtownym postępie biotechnologii czy genetyki.

Te prezentacje wyznaczyły kontekst dla omówienia trzech aspektów integralności stworzenia: nauka o Bogu, o stworzeniu i o człowieku. Iga Czaczkowska czyni to w kolejnych trzech rozdziałach. A zaczyna stawiając szereg pytań. W kontekście obrazu Boga, podstawowego tematu każdej religii oraz zależnego od niego obrazu człowieka i całego stworzonego świata pyta: „Czy obraz Boga, przedstawiany we współczesnej teologii ekologicznej, jest identyczny z obrazem Boga tradycyjnej teologii? Czy w ogóle istnieje jakiś jeden obowiązujący i powszechnie w chrześcijaństwie przyjmowany obraz Boga? W jakiej mierze język i symbole, którymi posługują się współcześni, wpływają na obraz Boga? Czy i w jakim sensie postulat uwzględniania odkryć nauk szczegółowych ma znaczenie dla naszego słowa o Bogu? W jakiej mierze Bóg żywego doświadczenia wierzącego chrześcijanina jest Bogiem teologicznej refleksji?” I dalej, w kontekście teologii integralności stworzenia: „Co dla samego Boga oznacza, iż stworzył świat różny od siebie, a jednocześnie pozostający w nim w bliskich relacjach? W jaki sposób Bóg doświadcza tego świata i jak w nim uczestniczy? Jak współczesna teologia stworzenia rozwiązuje kwestie transcendencji i immanencji Boga? Co stwierdza na temat wszechmocy i wszechwiedzy Boga?” (s. 61).

To trudne pytania, ale otwierają wspaniałą perspektywę intelektualną i zachęcają do lektury, tym bardziej, że autorka swe rozważania prezentuje pięknym językiem i z dużą erudycją teologiczną, co szczególnie widać, gdy omawia tak trudne zagadnienia, jak chrystologia kosmiczna, trynitarny kontekst stworzenia czy pneumatologia stworzenia.

Wśród obrazów Boga uwagę zwraca panenteistyczny model Boga zwany czasem teizmem neoklasycznym, który mówi, że Bóg jest związany z kosmosem, chociaż się z nim nie utożsamia; jest obecny wewnątrz świata i uczestniczy w radościach i cierpieniach swoich stworzeń. Tu Bóg Stwórca jest Bogiem Zbawcą i Bogiem Uświęcicielem, Bogiem Początku i Bogiem Końca. I choć model ten wydaje się być szczególnie biblijnym także i on wzbudza dalsze pytania: „W jaki sposób Bóg jest obecny w stworzeniach? Jeżeli Bóg wypełnia stworzenia, to i one w jakiś sposób są obecne w Bogu. W jaki sposób można mówić o transcendencji Boga, skoro Bóg wypełnia stworzenia? Kim lub czym jest dla Boga stworzony przez Niego świat?” (s. 71).

Omówienia i recenzje

Przystępując do omówienia eschatologicznej orientacji wszystkich stworzeń Czackowska wskazuje na cztery główne tematy: stworzenie, nowe stworzenie, przymierze i Królestwo Boże. Używając języka T. Kuhna i współczesnej teorii nauki nazywa je paradygmatami integralności stworzenia, gdyż mają one „zdolność systematyzacji całościowej wiedzy o stworzeniu” (s. 89); mają charakter biblijny i teologiczny a dopełniając się ukazują prawdy o stworzeniach z różnych perspektyw; „ukazują napięcie między stworzeniem a wypełnieniem, między obietnicą a realizacją obietnicy” (s. 115).

Możemy sprawę przybliżyć ukazując, jako swego rodzaju ich „miejsce realizacji”, tajemnicę Eucharystii.

Kościół, wspólnota Nowego Przymierza, celebruje Eucharystię, która sama w sobie jest aktem przymierza, stale przez Boga odnawianym. Biorąc udział w Eucharystii potwierdzamy nasze pragnienie włączenia się w przymierze, w jego utrzymywanie i przekazywanie (wyrażane m.in. przez znak pokoju). Materialne elementy w Eucharystii, chleb, wino i woda, objawiają stałą obecność Chrystusa pośród stworzeń. Dzięki łamaniu chleba uczniowie rozpoznają Jezusa, zatem materia tego świata umożliwia rozpoznanie Boga i nawiązanie z Nim kontaktu; staje się więc pośrednikiem pomiędzy Bogiem a człowiekiem, przybliża boską rzeczywistość. Z drugiej strony, człowiek, podnosząc chleb i wino, głosi obecność Boga w świecie i dla świata; uświęca materialny świat, którego sam jest częścią oraz czyni go przestrzenią, gdzie króluje Bóg – Królestwem Bożym. Następuje ponowne zintegrowanie stworzeń w Chrystusie – rzeczywistość eschatologiczna, która realizuje się już teraz. A sam człowiek jest „kapłanem Bożego stworzenia”: reprezentuje Boga przed stworzeniami, a stworzenia przed Bogiem; stoi na granicy świata materialnego i duchowego, łącząc oba w sobie. Sakrament Eucharystii będąc miejscem spotkania tego, co Boskie i tego, co ziemskie antycypuje przyszłe niebo i ziemię oraz kształtuje sakramentalną postawę człowieka wobec świata. Człowiek wiedząc, że wszystko zostało stworzone przez Boga, jest jego własnością i ostatecznie w Bogu znajdzie spełnienie. A sprawując funkcję kapłana i pośrednika powinien na wzór Najwyższego Kapłana przyjąć postawę współczującą a nawet współcierpiącą wobec swych bliźnich – ludzi i innych stworzeń oraz ochotnie podjąć zadanie ochrony, troski i uzdrawiania świata.

Tak to tajemnica Eucharystii oprócz głównych tematów eschatologicznej orientacji wszystkich stworzeń ukazała nam również niektóre antropologiczne elementy teologii integralności stworzenia. Są one niezwykle istotne, bowiem określenie miejsca i roli człowieka w zachowaniu i utrzymaniu integralności stworzenia należy do najbardziej dyskusyjnych kwestii w teologii stworzenia.

Podsumowując swą prezentację wizji integralności stworzenia obecną w dokumentach Światowej Rady Kościołów i w refleksji współczesnych teologów I. Czackowska wskazała m.in. na szereg otwartych perspektyw badawczych

OMÓWIENIA I RECENZJE

we współczesnej teologii stworzenia oraz na walor etyczny i pedagogiczny takich badań. Dostarczają one materiału do sformułowania swoistego imperatywu ekologicznego, który pomógł by przewyciężyć rozległy kryzys ekologiczny w świecie. W pracy widzimy, że ekologia i ekumenizm idą w parze, i to nie tylko ze względu na wspólny grecki źródłosłów. Oto wiara „przynagła rozum, aby przekraczał wszelkie bariery izolacji i nie wahał się ponosić ryzyka w poszukiwaniu wszystkiego, co piękne, dobre i prawdziwe” (Jan Paweł II, *Fides et ratio*, 56).

Dla mnie osobiście, kapłana i franciszkanina, ekumeniczne studium teologa Igi Czackowskiej jest nie tylko wzbogaceniem o nowe perspektywy intelektualne i duchowe, ale również pięknym świadectwem doświadczenia chrześcijańskiego przeżytego wśród wspaniałości przyrody z troską, tak o stan świata w którym żyjemy, jak o jakość naszego chrześcijaństwa w XXI wieku.

Stanisław Jaromi OFMConv